



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Polityczne implikacje aliansów feminizmu i ekologii

Author: Katarzyna Ponikowska, Agata Zygmunt

Citation style: Ponikowska Katarzyna, Zygmunt Agata. (2009). Polityczne implikacje aliansów feminizmu i ekologii. W: J. Wódz (red.), "Między socjologią polityki a antropologią polityki" (S. 151-169). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KATARZYNA PONIKOWSKA, AGATA ZYGMUNT

Polityczne implikacje alianсів feminizmu i ekologii

Wstęp

W świadomości społecznej feminizm i ekologia funkcjonują na ogół jako odrębne nurty ideologiczne, których założenia koncentrują się wokół odmiennych problemów. Mówiąc najogólniej, feminizm kładzie nacisk na sprawy kobiet, wskazuje na nierówności, jakie występują między płciami, i dąży do poprawy sytuacji kobiet w społeczeństwie. Z kolei ekologia skupia się przede wszystkim na kwestiach związanych z ochroną przyrody i przeciwdziałaniem degradacji środowiska naturalnego. Poszukiwanie wspólnego mianownika dla ekologii i feminizmu kieruje nas w stronę ekofeminizmu, który zdaje się łączyć te dwie, pozornie odległe od siebie ideologie.

Celem niniejszego artykułu jest — z jednej strony — ukazanie wspólnej płaszczyzny ideologicznej feminizmu i ekologii przez przedstawienie ogólnych założeń feminizmu i ekofeminizmu, z drugiej natomiast — pokazanie praktycznej, instytucjonalnej sfery funkcjonowania aliansu ekologii i feminizmu. Innymi słowy, chcemy wykazać, że postulaty zwolenników ekofeminizmu — nurtu stosunkowo młodego — są realizowane w praktyce, w programach ruchu Zielonych. Wskażemy główne ekofeministyczne cele, jakie stawia przed sobą pionier partii zielonych — Zielonej Partii Szwecji, a także Europejskiej Federacji Partii Zielonych. Szczegółne miejsce zostanie przyznane polskiej partii Zielonych 2004.

Główne założenia ideologii feministycznej

Refleksję na temat ideologii feministycznej trzeba rozpocząć od konstatacji, że feminizm współczesny jest nurtem bardzo zróżnicowanym. Mówi się, że nie ma jednego feminizmu — ze względu na fakt, że powstał równolegle w wielu miejscach, feminizmów jest wiele — między innymi feminizm liberalny, radykalny, socjalistyczny, kulturowy oraz feminizm siły (ŚLĘCZKA, 1999: 483). Warto wspomnieć, że różnice pomiędzy poszczególnymi odmianami tego ruchu bywały tak silne, że dochodziło do napięć i konfliktów. Feminizm nie jest ideologią monolityczną, a zatem wyznaczenie wspólnej płaszczyzny ideologicznej dla wszystkich rodzajów feminizmu jest zadaniem dosyć skomplikowanym.

Kazimierz Ślęczka uważa, że tym, co łączy feministki ponad podziałami, jest w istocie opis sytuacji społecznej kobiet i jej negatywna ocena¹. Przedstawiciele poszczególnych odmian feminizmu są zgodni co do tego, że kobietom żyje się gorzej niż mężczyznom i że taki stan rzeczy powinien ulec zmianie. Kładą ponadto nacisk na konieczność podjęcia przez kobiety działań, które umożliwiłyby im wyjście z opresyjnego względem mężczyzn położenia (GUSTAFSSON, 2003: 46)². Z kolei Rosemarie Putnam Tong wprowadza w kontekście wspólnoty feministycznych poglądów pojęcie *gender justice*, które zakłada, że wszystkie feministki dążą do zapewnienia kobietom i mężczyznom równych reguł społecznej gry oraz równych pozycji wyjściowych w podejmowanych działaniach (PUTNAM TONG, 2002: 8). Także Alison Jaggar dowodzi, że tym, co łączy różne szkoły feministyczne, jest wspólny cel, którym jest walka z podporządkowaniem kobiet (KYMlicka, 1998: 261).

Zatem na świadomość feministyczną będzie się składać pięć podstawowych komponentów:

- uświadomienie sobie przez kobiety, że należą do grupy podporządkowanej i że jako członkinie takiej grupy dotknęło je wiele krzywd;
- uznanie, że to ich podporządkowanie nie jest naturalne, lecz społecznie zdeterminowane;
- ukształtowanie się poczucia siostrzeństwa;

¹ Ślęczka podkreśla wszakże, że w samym opisie sytuacji społecznej kobiet akcenty rozłożone są rozmaicie i nie ma między feministkami zgody co do zachodzenia i definiowania niektórych faktów.

² Siv Gustafsson, posługując się Kipera definicją feministki/feministy (feminista/feministka to „ktoś, kto dostrzega gorszą pozycję kobiet i jest gotów osobiście zawodo-
dowo działać, by doprowadzić do zmiany tej sytuacji”) formułuje pogląd, że feministkami jest wiele kobiet, a feministami — niewielu mężczyzn.

- autonomiczne określenie przez kobiety ich celów i strategii zmieniania ich sytuacji;
- ukształtowanie alternatywnej wizji przyszłości (ŚLĘCZKA, 1999: 479).

Dyskurs feministyczny sięga do genezy społeczeństwa i ustalonego w nim porządku. Zwraca przede wszystkim uwagę na to, że urządzenie świata, przyjęte w nim reguły i prawa są dziełem mężczyzn. Historia świata jest historią mężczyzn — powiadają feministki. Świat — uważa Sylviane Agacinski — powinien być urządzony zgodnie z najbardziej uniwersalnymi zasadami; uniwersalizm występuje tu jako koncepcja określająca człowieka jako osobę wolną od determinacji, jakimi mogą być: kolor skóry, język czy wreszcie płeć. Człowiek powinien być podmiotem „neutralnym” — ani kobieta, ani mężczyzna. Tymczasem ustalony wieki temu porządek świata utożsamia człowieka z mężczyzną³. Mężczyzna jest uosobieniem człowieka, a kobieta potraktowana zostaje jako „gorszy” mężczyzna, a ponieważ jest mniej mężczyzną, jest też mniej człowiekiem. Agacinski dowodzi zatem, że logika uniwersalistyczna nie wykroczyła poza androcentryzm (AGACINSKI, 2000: 20—88) i w rzeczywistości mamy do czynienia z uniwersalizmem męskim.

Pierre Bourdieu zauważa, że siła męskiego porządku wynika z tego, że obchodzi się on bez uzasadnienia, androcentryzm jest stanem neutralnym i jako taki nie wymaga legitymizacji. „Porządek społeczny — pisze Bourdieu — jest bowiem olbrzymią machiną symboliczną wprowadzającą w życie i zatwierdzającą męską dominację, na której on sam jest oparty” (BOURDIEU, 2004: 18). Ten porządek wzmacniany jest przez płciowy podział pracy, czyli „ściśłą dystrybucję przypisanych każdej płci aktywności, miejsc, czasu, narzędzi” (BOURDIEU, 2004: 18), oraz strukturę przestrzeni, którą wyznacza ścisły, opozycyjny podział na sferę publiczną, zarezerwowaną dla aktywności mężczyzn, oraz na sferę prywatną, którą zajmują kobiety. Wykreowany przez mężczyzn model społeczeństwa jest więc patriarchalny — „męska zasada jest narzucana jako miara wszystkiego” (BOURDIEU, 2004: 24).

Podkreśla się, że relacja męskiej dominacji wpisanej w patriarchalność została uprawnoczniona przez odniesienie jej do natury biologicznej. Płeć traktowana jako obiektywny fakt biologiczny, wyrażający się w oznakach cielesnych, w swoistości fizjologii oraz w pewnych odrębnościach psychicznych, podlega interpretacji kulturowej. Jak zauważa Agacinski, „kultura ze swymi kostiumami i protezami jest sztuką kultywowania naturalnych różnic” (AGACINSKI, 2000: 19). Innymi słowy, biologiczna

³ Agacinski zwraca uwagę na to, że w wielu językach na określenie mężczyzny i człowieka używa się tych samych słów, na przykład w języku francuskim *homme* oznacza zarówno mężczyznę, jak i człowieka.

różnica płci implikuje odmienne, kulturowo zdefiniowane i wymagane sposoby myślenia i działania, w ten sposób płć staje się różnicą społeczną rodzaju męskiego oraz rodzaju męskiego i żeńskiego (*gender*) (SZTOMPKA, 2002: 348)⁴.

Feministki twierdzą, że płć kulturowa (*gender*) jako swoista konstrukcja symboliczna lub relacja społeczna uwidacznia asymetrię płci. Uważają, że przypisanie kobietom niższej wartości jest właściwe wszystkim społeczeństwom i opiera się na opozycji natura — kultura. Podczas gdy mężczyźni utożsamiani są z kulturą, kobiety kojarzone są z naturą, a zatem ze sferą, którą kultura deprecjonuje. „Natura ma się do kultury jak kobieta do mężczyzny” — pisze Henrietta Moore (MOORE, 2003: 313). Przynależność kobiet do sfery natury uzasadniana jest, po pierwsze, fizjologią kobiety, która jest bliższa natury niż fizjologia mężczyzn. Kreatywność kobiety spełnia się w sposób naturalny, natomiast kreatywność mężczyzn jest zewnętrzna, sztuczna, dokonuje się przez technikę i symbole. Po drugie, dzięki biologii społeczne role kobiet są postrzegane jako bliższe naturze: kobiety kojarzone są z dziećmi, czyli osobnikami prespołecznymi, nie w pełni kulturowo ukształtowanymi, a w rezultacie łączonymi z naturą. Ponadto, o ile główną sferą działania kobiet jest dom i rodzina, o tyle mężczyźni nie przypisana jest sfera zewnętrzna, publiczna. Reasumując, przynależność do sfery kultury determinuje wyższy status jednostki: wszak kultura kontroluje, przekracza i socjalizuje naturę, a zatem różnice między mężczyznami i kobietami będą odpowiadały relacji hierarchicznej: to, co kobiece, naturalne, domowe, będzie zawsze niżej niż od tego, co męskie, kulturowe, publiczne.

W procesie socjalizacji obie płcie są przygotowywane do odgrywania odmiennych ról społecznych. Innej socjalizacji poddawani są zatem chłopcy, innej dziewczęta. Oparcie socjalizacji na stereotypowym rozumieniu ról społecznych ma swoje źródło w określaniu cech jako typowo męskich lub typowo kobiecych, związanym z postrzeganiem kulturowym. Pewne wzory ról płciowych są tak głęboko osadzone w naszej kulturze i internalizowane do tego stopnia, że często uznajemy je za naturalne. Naturalne jest zatem przygotowanie dziewczynki do odgrywania w swym dorosłym życiu roli żony, matki, strażniczki domowego ogniska. Przyznaje się jej prawo do pasywności, do bycia osobą słabą, kruchą, delikatną, wrażliwą, wymagając od niej jednocześnie posłuszeństwa, podległości wobec mężczyzny, skłonności do kompromisów, łagodności. Chłopiec jest z kolei przygotowywany do odgrywania ról związanych ze sferą publiczną, a zatem do rządzenia, do odgrywania roli głowy rodziny, która ma za zadanie zapewnić

⁴ Rozróżnienia pomiędzy płcią biologiczną (*sex*) i płcią kulturową (*gender*) po raz pierwszy dokonał psychoanalityk Robert Stoller.

nie bytu ekonomicznego gospodarstwa domowego. Mężczyzna powinien wykształcać w sobie silny charakter dzięki swej aktywności, odwadze, odpowiedzialności, rozsądkowi, stanowczości. Okazanie strachu, uczuć czy słabości uchodzi za niemęskie i kompromitujące. W tym aspekcie socjalizacja ma więc charakter różnicujący.

Bourdieu uważa, że socjalizacja ma przygotować zarówno mężczyzn, jak i kobiety do gry społecznej. „Socjalizacja różnicująca — pisze Bourdieu — wyposaża mężczyzn w społecznie skonstruowane uwielbienie dla gier o władzę, a kobiety — w uwielbienie dla mężczyzn, którzy te gry prowadzą” (BOURDIEU, 2004: 97). Kobiety *per procura* biorą udział w grach — przyjmują pozycje zewnętrzne, a jednocześnie podporządkowane, ich role polegają na zwracaniu uwagi na mężczyzn, na okazywaniu im zrozumienia, zaufania, budowaniu poczucia bezpieczeństwa. Kobiety uczestniczą w grach o władzę wyłącznie w sposób pośredni — przez swoich „reprezentantów”, czyli mężczyzn.

Společne konsekwencje socjalizacji różnicującej są rozległe i sięgają po androcentryczny porządek świata w jego najbardziej ogólnym wymiarze. Kobiety przyjmują narzucaną im perspektywę męskiego świata wartości, co potwierdza Jolanta Miluska, która zauważa, że silna presja społeczna na przyjęcie przez kobiety przypisanych im ról ma różne skutki dla ich tożsamości (MILUSKA, 1995: 22—23). Sprawa bowiem, że kobiety postrzegają siebie jako jedną spośród innych kobiet, jako „egzemplarz gatunku”, co jest rezultatem wykreowania grupowej identyfikacji. Zachowania kobiet stają się zunifikowane, nie służą wyrażaniu ich indywidualnego stylu. Świat będzie dla kobiet podzielony według kryterium płci — mężczyźni stanowiącą obcą, nieznaną i odległą grupę, wobec której kobiety nie mogą wyrażać wrogości, ponieważ pozostają wobec niej w relacji zależności społeczno-ekonomicznej.

Ograniczenie działalności kobiet do sfery prywatnej może także prowadzić do utraty możliwości kreowania własnej tożsamości. Niesie to za sobą daleko idące konsekwencje, albowiem kobieta, która „wychodzi na zewnątrz”, kobieta, która zostaje wyzwolona, ma tożsamość tak ściśle określoną przez dom i rodzinę, że jedynymi dostępnymi dla niej wzorami tożsamości są stereotypy męskie. Zauważyła to Betty Friedan, pisząc o „pytaniu bez nazwy”, które w istocie brzmiało „kim chcę być?” i odnosiło się do sytuacji kobiet, które nie znajdowały życiowego spełnienia w roli żon i matek. Dopiero jej koncepcja, zakładająca odrzucenie „kobiecej mistyki” i określenie „nowego planu życiowego dla kobiet”, pokazała, że kobieta może odnaleźć swoje miejsce w sferze publicznej, że może skonstruować w jej obrębie całkiem nową tożsamość i rozwinąć swą osobowość (GIDDENS, 2002: 294—295).

Spotkanie ekologii z feminizmem — płaszczyzna ideologiczna

Istnieją trzy ideologiczne płaszczyzny, na których ekologia spotyka się z feminizmem. Są to: ekofeminizm, feministyczna ochrona środowiska oraz polityczna ekologia feministyczna. Spośród nich najbardziej rozwinięty refleksyjnie jest ekofeminizm, oparty na założeniu wszechobecności dualizmów w świecie. Stanowi on podstawę ideologiczną dwóch pozostałych, które modyfikują ją w różnym zakresie.

Ekofeminizm

Ze względu na to, że w kulturze kobiety tradycyjnie kojarzone są z naturą i dlatego przeciwstawia się je kulturze, ekofeministki/ści wskazują, że istnieją teoretyczne, symboliczne oraz językowe związki między problemami poruszonymi zarówno przez feministki, jak i ekologów.

Pojęcie ekofeminizmu zostało po raz pierwszy użyte w 1974 roku przez zmarłą w 2005 roku François d'Eaubonne, pisarkę, poetkę, córkę intelektualną Simone de Beauvoir. Jednakże, jak podkreśla R. Taine, nurt ten nie zaprezentował żadnej spójnej koncepcji aż do końca lat 70., mimo że w tym okresie wydano kilka książek poświęconych bezpośrednio tematyce relacji pomiędzy kobietą a naturą, autorstwa między innymi R. Radford-Ruether, S. Griffin, C. Merchant czy M. Daly. Jako dyskurs akademicki rozwinął się dopiero w połowie lat 80. XX wieku jako element etyki środowiskowej i był naznaczony zróżnicowaniem geograficznym: amerykańskim, kanadyjskim, australijskim czy północno-zachodnioeuropejskim (TWINE, 2001: 21).

F. D'Eaubonne w artykule *Jak mogłoby wyglądać społeczeństwo ekofeministyczne?* przedstawia podstawowe tezy ekofeminizmu, które łączy wspólne hasło „Rewolucja czy zmiana?”:

- Bezpośrednim powodem obecnych nieszczęść i przyszłych zagrożeń jest system patriarchalny, oparty na asygnowaniu prokreacji i płodności oraz na mentalnych i kulturowych strukturach, w których przetrwał we wszystkich społecznych i ekonomicznych obszarach.
- Dwa podstawowe czynniki związane z nagłą ekspansją patriarchy: wyczerpywanie zasobów oraz globalny wzrost populacji, są bezpośrednimi powodami obecnej katastrofy ekologicznej.
- Wojna płci odzwierciedla jedynie walkę człowieka przeciwko niemu samemu, która w przeszłości, i wciąż dzisiaj, jest tłumaczona jako walka klas.

- Niepowodzenie rewolucji socjalistycznej wynika z niepowodzenia ekonomicznego i odmowy dostrzeżenia prawdziwej podstawy i powodu istnienia hierarchii oraz wyzysku człowieka — nie jest walka klas, ale także seksizm.
- Kapitalizm, znajdujący się obecnie w stadium imperializmu, może zniknąć jedynie dzięki zastosowaniu ekologicznych rozwiązań w produkcji (i konsumpcji), tylko one bowiem są w stanie wyeliminować przestarzałe struktury dominacji, agresji, konkurencji, absolutyzmu oraz zastąpić je współpracą i równością między jednostkami (także między płciami) oraz między gatunkami i środowiskiem (D'EAUBONNE, 1999: 179—185).

Ekofeminizm jest odmianą feminizmu w pewnych aspektach podobną do jego globalnej czy wielokulturowej odmiany. Jego głównym założeniem jest to, że świat natury poddany jest opresji ze strony ludzi w takim samym stopniu jak kobieta poddana jest opresji ze strony mężczyzny. W jednej z odmian ekofeminizmu zależność ta ma charakter ontologiczny i zakłada pierwotny związek kobiety z naturą, inne natomiast wskazują związek kulturowy narzucony i wykorzystywany przez mężczyzn jako środek uprądomocnienia istniejących zależności w świecie społecznym. Stanowisko to ma charakter hierarchiczny i dualistyczny, a obecne jest zarówno na poziomie symbolicznym, jak i materialnym oraz instytucjonalnym (PUTNAM TONG, 2002: 323—324).

Dualizm, do którego odwołują się ekofeministki i ekofeminiści, dotyczy podziału na to, co kobiece/męskie, naturalne/kulturowe, silniejsze/słabsze, a także tego, co na górze/tego, co na dole, tego, co emocjonalne/racjonalne, tego, co na Południu/tego, co na Północy. Według Karen Warren charakterystyczne dla tego sposobu myślenia jest „występowanie dualizmów wartości, to znaczy myślenia w kategoriach dysjunktywnych par, w których człony postrzegane są jako przeciwstawne (a nie np. jako uzupełniające się, komplementarne) oraz wykluczające się (a nie inkluzywne) i takie, w których wyższą wartość (status, prestiż) wiąże się tylko z jednym członem dysjunktywnej pary, np. dualizmy, w których przypisuje się wyższą wartość albo status temu, co historycznie określono jako »umysł«, »rozum« i »to, co miękkie«, niż temu, co historycznie określano jako »ciało«, »emocje« i »to, co kobiece«” (WARREN, 1996: 20). Warren wskazuje ponadto proces o charakterze lingwistycznym, który prowadzi do „znaturalizowania” kobiet przez nazywanie ich lisicami, krowami, żmijami czy stworzeniami obdarzonymi ptasim mózdzkiem. Podobnie przebiega „feminizacja” natury, kiedy opisywana jest jako gwałcona, podbijana, kontrolowana czy penetrowana. Wydaje się to jednak pewnym symbolicznym nadużyciem ze strony autorki stwierdzenia, albowiem w stosunku do mężczyzn również możemy mówić

o swoistej „naturalizacji”, określając ich wieprzami, matołami czy osłami (WARREN, 1991: 110—111).

Podobnie jak w przypadku feminizmu *in extenso*, również ekofeminizm ma dość heterogeniczny charakter. Chociaż podstawy tych nurtów są podobne, opierają się właśnie na założeniu dualizmu, z którym dyskutuje w swej rozprawie doktorskiej Richard Taine, ich implikacje są dla poszczególnych odłamów różne: od takich, które podkreślają wartość szczególnie związku kobiety z naturą, po takie, które zdecydowanie postulują konieczność zerwania tej więzi uważanej za wytworzoną w sposób sztuczny — kulturowy. Tak więc na tym polu obserwujemy rozbieżności między poglądami ekofeministek/ów kulturowych, przyrodniczych czy psychobiologicznych a społeczno-konstruktywistycznych i społecznych.

Ynestry King zauważa, że w kontekście tych relacji ekofeministki/ści mają do wyboru trzy ścieżki ideowo-aktywistyczne (KING, 1989: 22—23):

1. Zerwanie związków między kobietą a naturą w następstwie całkowitego włączenia kobiet w obręb kultury i produkcji.

Reprezentantki/ci tego podejścia odwołują się często do koncepcji dialektyki bytów *pour-soi* — *en-soi* Simone de Beauvoir. Pierwszy odnosi się do mężczyzn jako bytów aktywnych, wyposażonych w świadomość i wolną wolę. Kobiety jako reprezentantki bytu *en-soi* są istotami pasywnymi i uległymi wobec bytów *pour-soi*. Sytuacja ta doprowadza obie strony do sytuacji dyskomfortu i wzajemnej zazdrości. Kobiety zazdroszczą mężczyznom wolnej woli, mężczyźni zaś kobietom — braku odpowiedzialności za wolną wolę, której te nie mają.

Na poziomie rzeczywistości społecznej ludzie odwołują się do trzech rodzajów argumentów, uzasadniając szczególne związki między kobietą i naturą (PUTNAM TONG, 1998: 333):

- fizjologia kobiety jest bardziej związana z rytmem natury,
- kobietę umiejscawia się częściej w kontekście domowym,
- psychika kobiet ukształtowana jest tak, by postrzegać szczegóły i służyć celom macierzyńskim.

W wymiarze ideologicznym kobieta postrzegana jest więc jako byt pośredniczący w znaczeniu pośredniego statusu (pomiędzy naturą a mężczyzną), mediacyjnej roli między naturą a kulturą (socjalizacja dzieci) oraz nieokreśloności symbolicznej (kultura nie wie, jaka jest ostateczna rola kobiety).

Zmiana sytuacji kobiet jest możliwa — według Ortner — w momencie, kiedy dokona się jednoczesna zmiana na poziomie rzeczywistości społecznej i ideologii. „Skierowanie wszystkich wysiłków na zmianę instytucji — na przykład na wprowadzenie równego zatrudnienia czy równej płacy za równą pracę — nie przyniesie dalekosiężnych efektów, jeśli język i wyobraź-

nia kulturowa trwać będą przy deprecjonującym obrazie kobiety” (ORTNER, 1995: 139). Postulaty te są obecnie również formułowane przez współczesne środowiska feministyczne w Polsce.

2. Wzmocnienie więzi między kobietą a naturą i w konsekwencji nadanie tej więzi odpowiedniego znaczenia kulturowego.

Wśród przedstawicielek tego nurtu znajduje się Mary Daly, autorka dość kontrowersyjnego tekstu dotyczącego koncepcji kobiecej *Gyn/Ecology* przeciwstawianej męskiej ginekologii (PUTNAM, 1998: 336—337). Kiedy ta pierwsza odnosi się do życia, zdrowia i jedności, ta druga podkreśla idee segmentacji, specjalizacji procesu produkcji, skierowana jest na chorobę i śmierć. Podobnie przypisuje mężczyzn do świata techniki Susan Griffin, utożsamiając ich z maszynami, w przeciwieństwie do kobiet utożsamianych z naturą. Za konsekwencje tego dualizmu, który skutkuje w strukturze społeczeństwa patriarchalnego, czyni odpowiedzialnym Platona (PUTNAM TONG, 2002: 338—339)

3. Stworzenie nowej formy kultury i polityki, która łączyłaby w sobie zarówno intuicyjne, duchowe pierwiastki kobiece, jak i racjonalne pierwiastki męskie.

Pozwoliłoby to — zdaniem zwolenniczek tej frakcji ekofeminizmu — na stworzenie wolnego, ekologicznego społeczeństwa. Przedstawicielką tego nurtu jest Karen J. Warren. Jej zdaniem, kobiety potrafią wchodzić w takie relacje z przyrodą pozaludzką, które umożliwiają im przekraczanie dychotomii natura — kultura, a jednocześnie nie zmuszają ich do negowania faktu, że istnieją różnice dzielące je od istot pozaludzkich (WARREN, 1991: 178).

Spory ekofilozoficzne nie toczą się jedynie na płaszczyźnie ideologicznej, ale też konstruuja konkretne, choć nieco utopijne wizje ładu społecznego. Françoise D'Eaubonne, autorka pojęcia, proponuje obraz społeczeństwa ekofeministycznego. Podkreśla ona, że postulaty zniesienia patriarchy i ustanowienia relacji ze środowiskiem, które będą ostatecznie zrównoważone, nie tylko są fundamentalnie połączone, ale mogą zaistnieć jedynie w postrewolucyjnym i zarządzanym na zasadzie demokracji uczestniczącej społeczeństwie. Podstawową relację między ekologią a wyzwoleniem kobiet można odnaleźć w postulatcie kontroli wzrostu populacji przez kobiety, definiowanej jako zarządzanie własnym ciałem (wszystkie rodzaje wyzwolenia są wyzwoleniem ciała i czasu) (D'EAUBONNE, 1999: 1—2). W tekście *Jak mogłoby wyglądać społeczeństwo ekofemistyczne?* krytykuje patriarchalny porządek kapitalistyczny, postulując jego zniesienie, co stanowiłoby gwarancję rozwoju i trwania stabilnego zrównoważonego społeczeństwa. Proponuje wizję ładu społecznego, w którym regulacje prawne będą dawały kobietom prawo do antykoncepcji. Dostęp do niej był

zbyt długo ograniczany lub zakazywany ze względu na potrzebę powiększania siły roboczej lub liczby członków armii, które były konieczne do podtrzymywania patriarchalnego kapitalizmu. Odwołuje się również do konsumpcji i roli kobiet (jako jednostek bardziej zatroskanych losem przyszłych pokoleń) w jej regulacji. Postuluje także wprowadzenie miniaturyzacji przemysłu i zarządzania, co ograniczy panowanie kapitalistów nad resztą społeczeństwa i wzmocni demokrację oddolną, a także doprowadzi do zastąpienia gospodarki monetarnej systemem wymiany (D'EAUBONNE, 1999: 3—7).

Idee zaprezentowane przez F. d'Eaubonne mogą wydawać się radykalne, są jednak wyraźną kontynuacją, jeśli nie kopią, poglądów oświeceniowych utopistów czy idei Karola Marksa.

Feministyczna polityczna ekologia

Silne polityczne implikacje wykazuje feministyczna polityczna ekologia (*feminist political ecology*), zbudowana na podstawach ekofeministycznych, lecz podkreślająca wiedzę, prawo i politykę *gender* w kontekście środowiskowym. Ta perspektywa pomaga zrozumieć, jak dostęp do zaspokajania podstawowych potrzeb materialnych uzależniony jest od lokalnej, regionalnej i globalnej polityki asygnowania i redystrybucji bogactw naturalnych. Feministyczna polityka ekologiczna zwraca również uwagę na to, w jaki sposób lokalne systemy ekologiczne i systemy zdobywania środków do życia powiązane są z regionalnym i globalnym rządem, systemami ekonomicznymi i politycznymi, które w bardziej lub mniej subtelny sposób ograniczają alternatywne możliwości rozwoju na poziomie lokalnym.

Ujęcie złożonych relacji między środowiskiem a środkami do życia w kategoriach *gender* wyraźnie przedstawili przez Peeta i Watta w koncepcji *market triumphalism*. Wskazują, że „triumf rynku” niszczy moralne ekonomie i zastępuje je moralnie obojętną postawą, która stawia zyski ponad równowagą ekologiczną. Wynikiem tego procesu jest prywatyzacja akumulacji dóbr, której dysproporcja bezpośrednio wpływa na ubogie kobiety i ubogich mężczyzn. Odpowiedzą na ten proces, według Y. Underhill-Sem, może być ujęcie wiedzy i przestrzeni w kategoriach *gender* oraz kolektywna walka kobiet o zmianę tej sytuacji (UNDERHILL-SEM, 2007: 5—7).

Spotkanie ekologii z feminizmem — płaszczyzna instytucjonalna

Łączenie idei feministycznych i ekologicznych odbywa się nie tylko na poziomie ideologicznym, ale także praktycznym, co znajduje wyraz w działaniach różnego rodzaju instytucji, w tym partii politycznych.

Istotną różnicę można zauważyć w proporcjach postulatów, które pojawiają się w programach partii o profilu ekologicznym i feministycznym. W niemal każdym programie partii zielonych widnieją paragrafy związane z problematyką *gender* i prawami kobiet. Natomiast w feministycznych partiach kobiet rzadko pojawia się tematyka środowiskowa. Można tutaj zauważyć pewien rewers w stosunku do poziomu ideologicznego, gdzie to głównie feminizm inkorporuje do swoich programów zagadnienia ekologiczne (ekofeminizm). Spostrzeżenie to dotyczy głównie instytucji europejskich. Sytuacja jest zgoła odmienna na przykład w krajach azjatyckich lub afrykańskich, gdzie agendy ponadnarodowe, jak i lokalne wprowadzają szeroko kwestie środowiskowe w tematykę *gender*. Znajduje to wyraz na przykład w zagadnieniach dotyczących gospodarowania wodą w perspektywie zrównoważonego rozwoju, jako że w tych rejonach odpowiedzialność za tę dziedzinę życia ponoszą głównie kobiety.

Tematyka praw kobiet pojawia się w programach partii zielonych w sposób naturalny. Stanowi ona jeden z elementów tworzących ich fundament, na który składają się: ekologia, sprawiedliwość społeczna, oddolna demokracja oraz pacyfizm.

Szwedzki pierwowzór — Zielona Partia Szwecji

Chociaż większość krajów Uni Europejskiej ma swoje partie zielonych, Szwecja pozostaje symbolem ideologii ekologicznej sprawnie przetransformowanej w działalność polityczną.

Zielona Partia Szwecji (*Miljöpartiet de Gröna*) ma szczególną pozycję w szwedzkiej polityce; w 1988 roku udało się jej jako nowej, od 70 lat, wejść do szwedzkiego parlamentu. Obecnie stanowi ważną polityczną siłę na regionalnym, narodowym i europejskim poziomie.

W swoim programie partia zawarła postulat dotyczący stanu równości, jak i jej szczególnego przypadku: feminizmu. Feminizm rozumiany jest tutaj jako uświadomienie sobie struktur patriarchalnej władzy płci i ograniczających ról płciowych, a także gotowość do zmian tego systemu, który powstrzymuje rozwój ekonomicznej, społecznej i politycznej równości. Program partii szeroko analizuje możliwości, które daje sprawna polityka fe-

ministyczna, a także ograniczenia, które mogą zakłócać jej funkcjonowanie. Przedstawiciele partii identyfikują przyczyny nierówności w traktowaniu kobiet i mężczyzn, wskazując stereotypowe postrzeganie płci i sztucznie wytworzone wzajemne oczekiwania. Uważają, że obraz społeczeństwa, w którym mężczyzna odgrywa nadrzędną rolę wobec kobiety, jest jedynie kreacją sztucznych norm dotyczących płci. Kobiety mają bowiem umiejętności, wiarygodność i kompetencje, które są kwestionowane wyłącznie przez wzgląd na ich płeć. Ich zdaniem, prowadzi to do ograniczenia możliwości jednostkowego rozwoju nie tylko kobiet, ale i mężczyzn, a feminizm zapewnia emancypację obu płciom. Z tego stanu wynikają konkretne dyrektywy dotyczące działań feministycznych. Pierwszym krokiem jest uświadomienie sobie dominującego w społeczeństwie patriarchalnego porządku płci, kolejnym zaś rozwiniecie woli jego zmian: wartości, postaw i zachowań. W programie partii jej członkowie zobowiązują się do pracy na rzecz ekonomicznej, społecznej i politycznej równości pomiędzy kobietami i mężczyznami. Równość rozumiana jest tu jako swoboda w zakresie życiowych wyborów, bez ograniczeń, jakie wynikają z normy związanych z płcią.

Zieloni identyfikują kilka płaszczyzn, na których konieczne wydają się działania zmierzające do wyrównania szans obu płci. Dotyczą one sfery zawodowej, działań politycznych, prezentacji w mediach i przede wszystkim środowiska domowego. Zauważają, że kobiety otrzymują niższe pensje za równą pracę, są deprecjonowane ze względu na płeć i są w większym stopniu poddawane szerszej polityce seksistowskiej i uprzedmiotowieniu.

Partia protestuje przeciwko wzrastającej seksualizacji sfery publicznej. Uważa, że wszelkie seksistowskie przejawy aktywności, widoczne między innymi w reklamach i w pornografii, które mają na celu uprzedmiotowienie i poniżenie kobiet i mężczyzn, powinny być zakazane. Wyraża także jednoznacznie negatywne stanowisko wobec prostytucji, która — jej zdaniem — powinna być zwalczana przez akcje pomocy prostytutkom i międzynarodową współpracę w zapobieganiu handlu kobietami i dziećmi.

Członkowie partii zwracają również uwagę na strukturalnie uwarunkowaną męską przemoc wobec kobiet. Według nich musi być ona zwalczana systemowo wraz z innymi przejawami nierówności. Uważają, że społeczeństwo musi się nauczyć, jak lepiej radzić sobie z przemocą w relacjach rodzinnych, a to wymaga szybkich, skoordynowanych i spójnych działań ze strony rządu, organizacji i jednostek. Postulują, by wszystkie osoby zaangażowane w takie przypadki w instytucjach policyjnych, władzach prokuratorskich i sądowych były poddawane specjalistycznym szkoleniom dotyczącym przyczyn, mechanizmów i sposobów radzenia sobie z przypadkami przemocy wobec bliskich. Aby wzmocnić te działania, centra kobiet,

kobiece ośrodki kryzysowe i ośrodki dla ofiar przestępstw powinny być dotowane przez wyznaczone instytucje.

Inną kwestią poruszaną przez szwedzkich Zielonych jest prawo kobiety do jej własnego ciała, prawo, na którym oparty jest postulat legalizacji aborcji, wraz z zapewnieniem kobietom dostatecznej informacji, rady i wsparcia w sytuacji podejmowania decyzji.

Kolejny postulat dotyczy transformacji rynku pracy kreującej równy udział mężczyzn i kobiet. Oparty jest on na przekonaniu, że w społeczeństwie równych każdy ma takie same warunki do realizacji swoich zamierzeń zarówno na rynku pracy, jak i w czasie wolnym. Polityka feministyczna ma szansę na sukces tylko w sytuacji, gdy praca na rzecz równości będzie rozpoczynała się już we wczesnych stadiach rozwoju człowieka, istnieje bowiem potrzeba przeciwwagi wobec ról płciowych, w których dziewczęta i chłopcy są wychowywani. Dlatego też wszyscy nauczyciele i opiekunowie w sektorze edukacyjnym powinni, w opinii partii, zostać poddani szkoleniom dotyczącym równości, zanim osiągną niezbędne kwalifikacje pedagogiczne.

W konsekwencji naturalny powinien być stan, w którym zarówno ojciec, jak i matka zostawaliby w domu, aby opiekować się dziećmi. Będzie to możliwe, jeśli urlop rodzicielski zostanie przedłużony przynajmniej do 18 miesięcy podzielonych na trzy okresy: dwa do wykorzystania przez każdego z rodziców i trzeci opcjonalny. Możliwość przekazywania przysługujących miesięcy pomiędzy rodzicami powinna być ograniczona, ale powinno się pozwalać na przenoszenie uprawnień opiekuńczych na innych, bliskich dziecku dorosłych (<http://mp.se> 2007).

Jak można zauważyć, część postulatów pokrywa się z tymi, które są prezentowane przez partie kobiet. Wynika to głównie z założeń zrównoważonego rozwoju i dążności do powszechnej równowagi zarówno w środowisku przyrodniczym, jak i społecznym, która jest elementem działań partii zielonych.

Zieloni 2004 — ruch ekofeministyczny

Zieloni 2004 to polski ruch społeczny, który 23 lutego 2004 roku został zarejestrowany jako partia polityczna. Ma ona nachylenie lewicowe, w swym programie deklaruje poszanowanie praw człowieka i respektowanie zasad zrównoważonego rozwoju społecznego, ekologicznego i gospodarczego (www.zieloni2004.pl 2007).

Na szczególną uwagę zasługuje struktura partii Zielonych 2004. Jako jedyna partia polityczna obecna na polskiej scenie politycznej realizuje po-

statut parytetu płci. W statucie znajduje się zapis, stanowiący, że „wszystkie organy partii Zieloni 2004 składają się z parzystej liczby członków/członkiń i są obsadzone w 50% przez przedstawicieli obu płci”. Ciekawostką jest to, że w skład Zarządu, który kieruje na co dzień bieżącymi sprawami partii, wykonując uchwały Rady Krajowej, wchodzi — oprócz skarbnika, sekretarza, członków i członkiń, także dwoje współprzewodniczących (mężczyzna i kobieta).

Szczególnym ciałem, rzadko spotykanym w innych organizacjach, jest Rada Kobiet, której zadaniem jest dbałość o „właściwą linię polityki partii względem kobiet pomiędzy kongresami. Doradza Zarządowi Krajowemu oraz realizuje zadania jej powierzone przez Kongres. Rada Kobiet kontroluje realizację zasady równego statusu kobiet i mężczyzn”. Analogiczną rolę odgrywa Rada Mniejszości, której zadaniem jest kontrolowanie realizacji zasady równego statusu mniejszości.

W *Zielonym manifestie*, uchwalonym na Zjeździe Założycielskim Zielonych 2004 w Warszawie 6—7 września 2003 roku, czytamy, że wśród najważniejszych wartości, łączących sympatyków Zielonych 2004, znajdują się:

- sprawiedliwość i solidarność społeczna,
- społeczeństwo i państwo obywatelskie,
- ochrona środowiska i jego zasobów dla przyszłych pokoleń,
- równy status płci i wieku,
- poszanowanie różnorodności narodowej, kulturowej i religijnej,
- poszanowanie praw mniejszości,
- rozwiązywanie konfliktów bez użycia przemocy (www.zieloni2004.pl).

Zieloni uznają wartość demokracji, która stwarza ramy obywatelskiego zaangażowania. Uważają, że „silne i sprawne państwo jest gwarantem wolności obywatelskich i stwarza niezbędną przestrzeń do realizacji potrzeb ludzi oraz wyzwala aktywność społeczną obywateli”. Postulują wzmocnienie demokracji w efekcie wzmocnienia demokracji uczestniczącej oraz zapewnienia powszechnej edukacji obywatelskiej.

Zwrot w stronę ekofeminizmu znajdujemy w *Zielonym manifestie*, który zwraca uwagę na to, że kobiety i mężczyźni są traktowani nierównoprawnie zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej. Wśród szczegółowych postulatów odnoszących się do problemu nierówności płci znajduje się przede wszystkim zapewnienie kobietom i mężczyznom równych szans i możliwości samorealizacji w sferze społecznej, politycznej, gospodarczej i w rodzinie. Postulat równości płci ma być realizowany przez dążenie do proporcjonalnej reprezentacji kobiet w życiu publicznym między innymi dzięki wprowadzeniu parytetu kobiet i mężczyzn na listach kandydatów do ciał przedstawicielskich, ale także przez odejście od patriarchalnego modelu społeczno-kulturowego (tworzenie warunków partnerskiego podziału

praw kobiet i mężczyzn w rodzinie oraz społeczeństwie). Zieloni 2004 są ponadto zwolennikami poszanowania prawa kobiet do świadomego macierzyństwa, doceniają też wagę odpowiedzialnego ojcostwa. Opowiadają się za „powszechną i nowoczesną edukacją seksualną oraz za powszechną, finansowaną przez państwo dostępnością środków antykoncepcyjnych”. Chcą także reformy systemu emerytalnego, która uwzględniałaby zasadę równych szans kobiet i mężczyzn.

W programie partii Zieloni 2004 widoczne jest nastawienie pacyfistyczne. Przemoc w każdej formie traktowana jest jako zło, użycie zaś siły usprawiedliwione jest jedynie w pewnych ekstremalnych sytuacjach. Zieloni uważają więc zapobieganie konfliktom za najskuteczniejszą formę przeciwdziałania przemocy. Szczególną uwagę zwracają na przemoc w rodzinie, nakładając na państwo i na organizacje pozarządowe obowiązek zapobiegania przemocy w rodzinie i pomocy jej ofiarom. Uważają za niedopuszczalną milczącą zgodę na łamanie praw człowieka w innych krajach, apelują o niezmuszanie nikogo do pełnienia służby wojskowej. Sprzeciwiają się też okrucieństwu wobec zwierząt.

W swym programie Zieloni deklarują, że są zwolennikami zrównoważonej społecznie i ekologicznie gospodarki rynkowej. Odpowiada to wizji społeczeństwa ekofeministycznego, wykreowanej przez F. D'Eaubonne. Rozwój gospodarczy ma być nastawiony na poprawę jakości życia obecnych i przyszłych pokoleń — ma być podporządkowany dobru społeczeństwa. W opinii Zielonych, kapitalizm korporacyjny wywołuje wiele negatywnych zjawisk, dlatego postulują odpowiedzialny biznes. Uważają, że państwo powinno wprowadzać mechanizmy regulujące gospodarkę, uwzględniając kryteria zrównoważonego rozwoju oraz interes wspólny, kierując się intencją wyrównywania nierówności w poziomie życia. Zieloni deklarują przeciwdziałanie zjawiskom marginalizacji społecznej, w tym bezrobocia i bezdomności, podkreślając przy tym wagę inicjatyw obywatelskich i działań organizacji pozarządowych. W ich opinii, należy uprościć przepisy podatkowe oraz zrewidować wydatki państwa.

Według Zielonych państwo powinno być neutralne światopoglądowo, co jest warunkiem niezbędnym, by stworzyć klimat szacunku dla różnic narodowych, etnicznych i kulturowych. Uznają prawo każdego do własnych wyborów życiowych, jeśli nie krzywdzi to innych, w szczególności prawo do życia zgodnie ze swą orientacją seksualną. Są zwolennikami uznania prawa par homoseksualnych i heteroseksualnych do związków rejestrowanych. Postulują zrównanie szans wszystkich mniejszości i grup dyskryminowanych.

U podstaw polityki międzynarodowej powinny leżeć: poszanowanie praw człowieka, solidarność, tolerancja, samostano-

wienie, poszanowanie życia i godności ludzkiej, a także zasada poszanowania prawa i umów międzynarodowych. Są zwolennikami integracji europejskiej i poszerzania Unii Europejskiej, wierząc, że ta struktura stanowi nie tylko płaszczyznę współpracy krajów członkowskich, ale także neutralizuje negatywne skutki postępującej globalizacji opartej na hegemonii mocarstw.

Postulatom tym towarzyszą deklaracje związane z ochroną przyrody i środowiska naturalnego.

Inicjatywy Zielonych 2004 obejmują wszystkie najważniejsze obszary działania tej partii. Polityka równościowa Zielonych realizowana była między innymi w programach:

- „Równe szanse”,
- „Miasto dla ludzi”,
- „Akcja: Refundacja”.

Wymienione kampanie to oczywiście nie jedyne inicjatywy Zielonych 2004. Oprócz akcji ekologicznych przedstawiciele partii chętnie angażują się w przedsięwzięcia podejmowane przez feministki (wiece w obronie kobiet) i mniejszości seksualne (parady równości).

Partie zielonych — Unia Europejska

Europejska Federacja Partii Zielonych (European Green Party/European Federation of Green Parties) reprezentuje partie zielonych działające na terenie Europy. Obecnie w skład Federacji wchodzi 32 takie partie z 29 krajów europejskich. Federacja usprawnia komunikację między partiami członkowskimi, Zielonymi parlamentarzystami oraz ministrami. Koordynuje też zieloną politykę europejską oraz wspiera mniejsze partie Zielonych w celu wzmocnienia ruchu politycznego Zielonych na terenie całej Europy (<http://zieloni2004.pl>). Europejska Federacja Partii Zielonych jest jedną z Federacji Założycielskich Ciała Koordynacyjnego Globalnych Zielonych (Global Green Coordination).

Jak czytamy w Karcie Europejskich Zielonych, która została przyjęta podczas II Kongresu Europejskiej Partii Zielonych w Genewie w dn. 13—14 października 2006 roku: „Wolna i demokratyczna Europa socjalna w świecie, w którym panuje pokój, sprawiedliwość i równowaga ekologiczna, to cel, do którego zobowiązują się dążyć europejscy Zieloni. Sprawiedliwość, prawa człowieka i obywatela, solidarność, zrównoważony rozwój oraz prawo jednostki do życia bez lęku i zgodnie z własnym wyborem to wartości” (<http://www.europeangreens.org> 2007).

W skład Europejskiej Federacji Partii Zielonych wchodzi również polska partia Zieloni 2004.

Zieloni 2004 współpracują też z Europejską Grupą Parlamentarną Zieloni/Wolny Sojusz Europejski (The Greens/European Free Alliance in the European Parliament). Wiele celów, jakie stawia przed sobą EFA, pokrywa się z postulatami Zielonych 2004. EFA kładzie nacisk między innymi na zbudowanie społeczeństwa pełnego szacunku dla podstawowych praw człowieka i sprawiedliwości ekologicznej oraz na pogłębienie demokracji przez decentralizację i bezpośredni udział ludzi w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą. Działania Wolnego Sojuszu Europejskiego są skierowane na przeprowadzenie reform ekonomicznych i społecznych, które są niezbędne, aby rozwój stał się trwały zarówno dla ludzi, jak i świata przyrody. Postulują wprowadzenie ścisłej zależności między handlem, bezpieczeństwem, kwestiami gospodarczymi i społecznymi z prawami ekologicznymi, demokratycznymi oraz dotyczącymi kultury. W celu zagwarantowania jakości życia konieczne jest też wypracowanie wysokich standardów ekologicznych, społecznych i demokratycznych. Widoczny jest też zwrot EFA w stronę pacyfizmu: rozwiązywanie wszelkich problemów, zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych, powinno odbywać się za pomocą środków pokojowych. Punktem wspólnym polityki EFA i Zielonych 2004 jest także uznanie wartości społeczeństwa obywatelskiego: demokracji, równości i pluralizmu. Podkreśla się przy tym wagę trzeciego sektora. Wreszcie, postulowana przez Sojusz polityka zatrudnienia ma zwracać szczególną uwagę na kwestie płci społecznej i kulturowej, w tym na zrównoważony i bardziej sprawiedliwy podział pracy oraz na udział w życiu politycznym obu płci. (www.greens-efa.org/index.htm 2007).

Podsumowanie

Jak powiedziano we wstępie, fundament ekofeminizmu tworzą feminizm i ekologia. Ekofeminizm jest więc pojemny ideologicznie — skutecznie łączy w sobie założenia obydwu nurtów. Biorąc pod uwagę wszystko to, co zostało powiedziane na jego temat do tej pory, można skonstatować, że powstał w odpowiedzi na zmiany, jakie zachodzą w nowoczesnych społeczeństwach. Nie da się obecnie rozpatrywać problemów trapiących społeczeństwo w oderwaniu od siebie — współczesne ideologie muszą traktować społeczeństwo wieloaspektowo, poszukiwać związków i relacji, jakie zachodzą między poszczególnymi zjawiskami. Ekofeminizm aspiruje do bycia taką właśnie nowoczesną ideologią, wskazującą powiązania między tymi wszystkimi zagadnieniami, które leżą w polu zainteresowań fundujących go nurtów.

Nasze rozważania wskazują również na to, że feminizm i ekologia mocno zaznaczają swe miejsce w polityce, czego wyrazem jest obecność postulatów feministycznych w programach partii zielonych. Wyraźnie widać tę prawidłowość w Polsce, gdzie problematyka płci trwale wpisuje się w politykę Zielonych 2004, zajmując w niej istotne miejsce. Warto także zauważyć, że te same osoby są w naszym kraju ikonami obydwu ruchów (feministycznego i ekologicznego) jednocześnie: Kinga Dunin, Kazimiera Szczuka czy Agnieszka Grzybek. Także sposoby działania feministek i Zielonych wykazują wiele podobieństw. Uczestnicy obydwu ruchów osiągają cele, posługując się podobnymi metodami; są nimi manifestacje, wiece, petycje itp. przedsięwzięcia, nierzadko zresztą organizowane wspólnie przez liderów obydwu ruchów. Wszystko to wskazuje na niepodważalny związek zarówno w płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze działania ruchu feministycznego i ruchu zielonych.

Literatura

- AGACINSKI S., 2000: *Polityka płci*. Tłum. z jęz. franc. FALSKI M. Warszawa: Wyd. KR.
- BOURDIEU P., 2004: *Męska dominacja*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- D'EAUBONNE F., 1999: *What Could an Ecofeminist Society Be?* „Ethics and the Environment”, 4.
- GIDDENS A., 2002: *Nowoczesność i tożsamość „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN.
- GUSTAFSSON S., 2003: *Neoklasyczna ekonomia feministyczna: garść przykładów*. W: DIJKSTRA A.G., PLANTENGA J., red.: *Ekonomia i płeć. Pozycja zawodowa kobiet w Unii Europejskiej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- KING Y., 1989: *The Ecology of Feminism and the Feminism of Ecology*. In: PLANT J., ed.: *Healing the Wounds: The Promise of Ecofeminism*. Philadelphia: New Society Publishers.
- KYMLICKA W., 1998: *Współczesna filozofia polityczna*. Kraków: Znak.
- MANDROSZ J., 1999: *Czynniki ograniczające racjonalność poglądów i zachowań politycznych*. W: SKARŻYŃSKA K., red.: *Psychologia polityczna*. Poznań: Zysk i S-ka.
- MILUSKA J., 1995: *Przekształcenia ról płciowych a szanse kobiet*. W: MILUSKA J., PAKSZYS E., red.: *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii historii*. T. 1. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- MOORE H., 2003: *Płeć kulturowa i status — wyjaśnienie sytuacji kobiet*. W: KEMPNY M., NOWICKA E., red.: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Warszawa: PWN.

- ORTNER S.B., 1995: *Is Female to Male as Nature Is to Culture?* In: MACKINNON M., MCINTYRE M., eds.: *Readings in Ecology and Feminist Theology*. Kansas City: Sheed and Ward.
- PEET R., WATTS M., 1996: *Liberation Ecologies: Environment, Development, Social Movements*. London: Routledge.
- PUTNAM TONG R., 2002: *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*. Warszawa: PWN.
- SZTOMPKA P., 2002: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- ŚLĘCZKA K., 1999: *Feminizm. Ideologia i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*. Katowice: Książnica.
- TWINE R.T., 2001: *Ecofeminism and the „New” Sociologies: a Collaboration against Dualism*. www.richardtwine.com.
- TWINE R.T., 2001: *Ecofeminism in Process*. www.richardtwine.com.
- UMIŃSKA B., MIKOS J., 1993: *Od tłumaczy*. W: HUMM M.: *Słownik teorii feminizmu*. Warszawa: SEMPER.
- UNDERHILL-SEM Y., 2007: *Environmental Education and Gender Justice*. Presentation to Commission on Environment, Ecology and Sustainable Development, ICAE 7th World Assembly, Nairobi, Kenya, 17—19.01.07. www.dawn-net.org.
- WARREN K.J., 1991: *Feminism and Environment: An Overview of the Issue*. „APA Newsletter on Feminism and Philosophy”, 90(3), s. 110—111.
- WARREN K.J., 1996: *The Power and the Promise of Ecological Feminism*. In: WARREN K., ed.: *Ecological Feminist Philosophies*. Bloomington: Indiana University Press.
- <http://www.greens-efa.org/index.htm>.
- <http://www.europeangreens.org>.
- <http://mp.se>.